Ner 220. ROK 1845. PIĄTEK 26 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4, 352	+ 6, 1	3, 35	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz, w nocy
25	2	4 781	+ 7, 4	3, 63	Pn. Zachodni ,,	,,	Deszcz i Grad
	10	5, 811	+ 7, 9	3, 58	Zachodni ,,	,,	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *upraszza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października 1845 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 17 *Września.* —

Wczoraj w sali Ratusza był świetny obiad, dany przez członków Komitetu teraźniejszéj wystawy, pod przewodnictwem JW. Senatora Storożenki p. o. Dyrektora Głównego prezydującego w Kom. Rząd. Spraw W. i D., dla fabrykantów i artystów, których wyroby tak tutejsze jak przywiezione z Rossyi, celowały na tejże wystawie. JW. Senator Storożenko wzniósł za zdrowie miłościwego naszego Monarchy, tudzież JO. Xięcia Namiestnika Król. i dostojnych obecnych osób zaproszonych na tę świetną ucztę. Przy spełnieniu za zdrowie fabrykantów, JW. Dyrektor Prezydujący wymownie życzył, aby ich talent, przemysł i praca pomnażały świetność i korzyści w obu krajach, tyle już użyteczne i tyle czyniące im zaszczytu.

Onegdajszy wieczór był jednym z najprzyjemniejszych, ciepły jak wśród lata, dozwolił do późna używać przechadzek; lecz o północy deszcz nagle lunął, i wczoraj wielekroć wznawiał się ulewnie, a wicher był gwałtowny.

— *Dnia* 20 *Września* —

JO. Xiężniczka Warszawska Anastazya, po wyjeździe swéj dostojnéj Matki JO. Xiężnéj Jmci Warszawskiéj, pozostała w Warszawie. Mieszka w pałacu Belwederskim.

— *Petersburg* 9 *Września.* —

N. Król szwedzki udzielił p. ministrowi wojny, jenerał ajdut. xciu Czernyszew, order serafinów. N. Cesarz Jmć, raczył zezwolić na zawiązanie w Odessie towarzystwa dobroczynności dla Szwajcarów.

— *Berlin* 12 *Września.* —

Dnia 9 b. m. N. Cesarzowa rossyjska i xżę Fryderyk holenderski z małżonką przybyli przed południem do Królewca. Cesarzowa bez zatrzymania się kontynuowała swą podróż do Malborga, gdzie, jak się dowiadujemy, przyjmowana była przez xcia pruskiego i zabawić tam miała do dnia 11. W Szczecinie oczekiwana jest dnia 13; towarzyszy jéj wielka xiężka Olga. Xżę Fryderyk hollenderski z swą małżonką po $1\frac{1}{2}$ godzinnym pobycie w zamku na śniadaniu, opuścił Królewiec.

Król Jmć wyjechał dnia 8 że Szczecina do Wittstock, dnia 9 był obecny przy rozpoczęciu się manewrów wojskowych, które dni 10 daléj się odbywały i parę dni jeszcze mają potrwać.

Xżę Cambridge przybył d. 6 b. m. do Kolonii i na zajutrz udał się w dalszą podróż do zamku Rumpenheim, gdzie jego małżonka od niejakiego czasu bawi.

Jedna z gazet niemieckich donosi, iż mówią o utworzeniu północno niemieckiego związku celnego pomiędzy Hanowerem, Oldenburgiem, Meklemburgiem, i miastami hanzeatyckiemi.

— *Lwów* 13 *Września.* —

Przybyła tu przed kilku dniami menażerya państwa Advinent, otworzoną została d. 7 b. m. Zajmujące to widowisko sprowadza mnóstwo ciekawych. Jakoż przyznać potrzeba, że tak liczbą jak wielką rozmaitością rzadkich zwierząt, bardzo się odznacza. Powszechnie zadziwia ugłaskanie tygrysa; lamparta i hyeny, które pan i pani Advinent, a nawet czteroletni ich synek, rozdrażniają wszystkiemi możliwemi środkami i przyprowadzają je do uległości swoim rozkazom, do skakania, a nawet do łaszenia się. Najbardziéj jednak zajmuje lew morski, z rodzaju większéj foki morskiéj, którego ugłaskanie nosi już więcéj cechy oswojenia niżeli przymusu: na znany sobie rozkaz,

wyskakuje to ogromne zwierzę z wody, robi pocieszne skoki, kłania się gościom, i zanurza się w wodę i pluska.— Aby dać zupełniejsze wyobrażenie o téj menażeryi powiemy jeszcze że prócz licznego zbioru papug, jest do 90 sztuk rozmaitych zwierząt. Nie możemy jeszcze przemilczeć jednego szczegółu, robiącego zaszczyt właścicielom: że codziennie przeznaczyli dwie godzin na bezpłatny wstęp dla wychowańców publicznych zakładów dobroczynnych, a znacznie zniżoną opłatę dla uczniów wszelkich zakładów naukowych.

Zbliżająca się pora sejmu obiecuje nam być tak bogatą w przyjemności muzykalne, jak dawno już nie bywało. Słyszymy bowiem o kilku koncertach, które mają uświetnić ten krótki przeciąg czasu; między innemi dać mają koncerta: p. Seymour Shiff na fortepianie, p. Antoni Parys na skrzypcach; także da się nam słyszeć znakomita śpiewaczka włoska, panna Concetta Consentino.

— *Bruxella* 9 *Września.* —

Królowa angielska wraz z xciem Albrechtem opuściła onegdaj z rana port Antwerpski. w Antwerpii nie wiedziano nic o tem, że królowa zamierza odwidzić króla Francuzów w zamku Eu; owszem mówiono tam że według instrukcyj, jakie odebrał admirał Fitzclarence, jacht królewski zawiezie dostojnych podróżnych prosto do Woolwich. Rodzina królewska powróciła znowu onegdaj do zamku Laeken.

— *Paryż* 10 *Września.* —

Z *Galignani's Messenger* i *Journal des Débats* udzielamy o przybyciu królowéj angielskiéj następujące szczegóły: Gdy król Filip w towarzystwie xcia Joinville, xcia Augusta Sasko-Koburgskiego i p. Guizot, udał się na jacht królewski, królowa Wiktorya oczekując na pokładzie rzuciła się w objęcia starego przyjaciela swego ojca. Wylądowanie nastąpiło wśród huku dział zgromadzonéj w porcie floty, i okrzyków nieprzéjrzanych tłumów, zgromadzonych nad brzegiem morskim. W miejscu lądowania znajdowały się królowa Francuzów, i xiężniczki familii królewskiéj: tu nastąpiły serdeczne wzajemne powitania. Królowa Francuzów ucałowała kilka razy policzki królowéj Wiktoryi, uściski były najserdeczniejsze. Królowa Fracuzów przedstawiła xczkę sycylijską małżonkę xcia Aumale. Poczem całe towarzystwo wsiadło do dworskich pojazdów tak nazwanych liniek, które je odwiozły do zamku Eu, gdzie król zaprowadził królowę angielską do galeryi Wiktorya, wybudowanéj na pamiątkę pierwszych odwidzin królowéj Wiktoryi. Galerya ta przyozdobiona jest obrazami przedstawiającemi najwięcéj interessujące sceny pobytu królowéj angielskiéj we Francyi i podróży króla Francuzów do Anglii. Dzięki gorliwości utalentowanych artystów, galerya ta wykończoną została jakby czarodziejską siłą. W wielkiéj sali wychodzącéj na park zastawione było śniadanie, po którem miała nastąpić przechadzka po parku, a wieczór przedstawienie w teatrze sztuki: *Ryszard Lwie Serce.* Królowa Wiktorya chciała wczoraj wieczór po objedzie zamek Eu opuścić, aby sie udać do wyspy Wight. Królowa pragnie bardzo, aby na zapowiedziany przez siebie dzień 10 września, powrócić do Anglii. Z wystawienia galeryi królowa Wiktorya była nadzwyczajnie zadowolona i wynurzała wielką radość, tak z powodu okazanych dla niéj przez to wielkich względów, jak i z powodu pysznych dzieł w tem miejscu skupionych. Prócz p. Guizot byli także obecnemi ministrowie Salvandy i Dumon. Odwidziny królowéj Wiktoryi w Eu nastąpiły jak zapewniają z jéj własnéj pobudki. Sama królowa pisała do króla Filipa opuszczając Niemcy, że nie pominie Eu bez odwidzenia go, aby mu dać nowy dowód swych uczuć przyjacielskich.

— *Londyn* 6 *Września.* —

Xżę Jerzy Cambridge ma być przeznaczony na gubernatora Nowéj Szkocyi i zarazem na dowódzcę wojsk tamtéjszych.

Na atmosferycznéj kolei żelaznéj założonéj podług zasad pana Samudy od Dartmouth do Epsom, w przestrzeni 5 mil ang., odbyto wczoraj pociągiem licznie obsadzonym, z 6 wagonów złożonym, próby, które wypadły bardzo pomyślnie. Pociąg ten, ważący 30 do 40 tonnów, przebył tę przestrzeń w stósunku 48 mil ang. na godzinę, a w niektórych miejscach nawet 65 mil. Wkrótce mają także być robione próby podług systemu Pilbrowa, który ma być wolny od niektórych niedokładności systemu Samudy, wszystkie jednak jego przymioty posiada. Biegli nie wątpią, że zasada atmosferyczna niedługo odniesie zupełne zwycięztwo nad dotychczasowym systemem kolei żelaznych.

List pisany z Hawru przez ajenta Loydy angielskiéj, donosi o czynie bardzo zaszczytnym dla izby handlowéj owego miasta. Niedawno uchwaliła ona postanowienie, wyznaczające 50 fr. dla każdego żeglarza; który się przyczynił do uratowania od niechybnéj prawie śmierci osady szoneru angielskiego *Hebburnhall*, który się rozbił niedaleko Hawru. Postępek izby handlowéj w Hawrze tem jest godniejszy pochwały, że większa część żeglarzy, których właśnie wynagrodziła, byli majtkowie angielscy. Już w wielu innych okolicznościach władze francuzkie dały dowody szlachetnych uczuć względem tych, którzy rozbili się przy brzegach Francyi, jak i względem tych, którzy dali pomoc rozbitkom.

Od 30 lat nie widziano planety Marsa w tak świetnym blasku jak od kilku nocy. Planeta ta znajduje się teraz w punkcie najbliższym naszéj ziemi.

— *Rzym* 1 *Września* —

Na brzegach m. Adryatyckiego i Śródziemnego spostrzedz miano podejrzane okręty. Rząd papieski przedsięwziął najściślejsze środki przeciw jakim bądź zabiegom; straże pobrzeżne wzmocniono, wiele osób aresztowano, załogi w podejrzanych miastach zmieniono lub po-

większone, i wojskowe ustanowiano kommissye dla wysledzenia zabiegów.

— *Konstantynopol 27 Sierpnia.*

Dnia 23 xżę Montpensier przyjmowany był przez sułtana w pałacu Beylerbej. Dwóch szambelanów sułtana oczekiwało na niego w miejscu wysiadania; wszedł przez drzwi złote, przyjmowany był przy wnijściu na schody przez pierwszego dragomana Porty, Fuad Effendego, a wszedłszy na wielkie schody, spotkał Fethi Paszę, Seraskiera Suleimana Paszę i ministra spraw zagr. Szekib Effendego, którzy go zaprowadzili do pokojów sułtana. Podwójny rząd gwardyi przybocznéj w paradnych mundurach stał w sali posłuchalnéj. Sułtan przyjął królewicza stojący i prosił go siedzieć w krześle po prawéj stronie. Pan Bourqueney przedstawił sułtanowi wszystkie osoby świty królewicza, nie wyjmując porucznika spahów algierskich Abdelala, jednego z oficerów służbowych. Rozgłoszono tu, jakoby Porta protestowała przeciw zamierzonemu przedstawieniu sułtanowi tego oficera, którego mniemano być Algierczykiem, a tem samem poddanym Turcyi, ktora zajęcia Algieryi nie uznała. Byłato wieść bardzo mylna; nic w tym względzie nie zaszło między Portą i poselstwem francuzkiem. Znajduje się tu mnóstwo Algierczyków, poddanych Francyi, którzy się zawsze przedstawiają jako tacy władzom tureckim z reklamacyami lub w procesach; jest to punkt w milczący sposób przyjęty między obudwoma rządami. Gdyby podobna protestacya była uczyniona, xżę Montpensier zmieniłby był drogę i nie byłby przybył do Konstantynopola. Ale i rząd francuzki zna winne względy dla Porty i dla sułtana, i żaden oficer algierski nie miał uczęstnictwa w świcie królewicza. Porucznik Abdelal jest synem jednego z mameluków gwardyi Napoleona; urodził się w Marsylii i jest zapisany jako Francuz w księgę stanu cywilnego tego miasta; mówi zarówno dobrze po arabsku jak po francuzku i jest jednym z najwaleczniejszych oficerów armii. W czasie swego pobytu królewicz zwidził osobliwości i zakłady w stolicy, nie wyjmując meczetów i starego seraju.

Nowy Kapudan Pasza (W. Admirał) rozwija wielką czynność w zbrojowni. Chce on flotę znacznie powiększyć, tak co do liczby okrętów jak i osady. Z tego powodu podwyższono roczny budżet marynarki wojennéj do 100,000 kies, którą to summą nie są objęte wydatki na budowę nowych okrętów. Dla pokrycia powiększonych wydatków na flotę, armia lądowa ma być zmniejszona. Dnia 25 sierpnia Poseł angielski odwidził Muhameda Ali Paszę i oglądał zbrojownię i flotę. Kapudan Pasza kazał go powitać 19 strzałami z okrętu admiralskiego *Mahmudieh.* Od czasu upadku Risa Paszy, poseł angielski zbliża się bardzo z tureckim ministerstwem, i szczególniéj w przyjacielskich stosunkach zostaje z Kapudanem Paszą, gdy tem czasem Poseł francuzki p. Bourqueney trzyma się z daleka od tego ministerstwa.

Rozmaitości.

Pamiątki.

Doniesiono niedawno, że xżę Albert małżonek królowéj angielskiéj, kupił za 6000 złotych mundur nieboszczyka admirała Nelson, w którym tenże był ubrany w bitwie pod Trafalgar, gdzie poległ. Mundur ten został złożony w domu Inwalidów w Grenwitz. Gazety londyńskie uważają że summa dana za tę pamiątkę, nie jest przesadzona, gdy się zważy jak drogo płacą za osobliwości amatorowie w Anglii, i tak naprzykład: Exemplarz najrzadszéj edycyi Bokacyusza w roku 1471 drukowany, kupiono na publicznéj licytacyi za 30,400 złp.; książka na któréj znajdował się podpis Shakspeare (Szekspir) za 4,800 zł.; krzesło ze słoniowéj kości darowane Gustawowi Waza przez miasto Lubekę, za 140,000 zł.; mundur który miał na sobie Karol XII. w jednéj z bitw, kupiono w r. 1825 aż za 880,000 zł. W r. 1816 lord Szaftesbury dał za ząb Newtona 31,000 zł., a za ząb Heloizy, kochanki Abelarda, jeden anglik dał 180,000 zł. Francuzi nie tak drogo przepłacają podobne przedmioty. Za kij Woltera zapłacono w Paryżu 800 zł.; za kamizelkę Russa 8000 zł.; za zegarek jego miedziany 800 zł.; za perukę starą Kanta filozofa 300 zł. W roku 1822 za perukę Szterna, zapłacono w Anglii na licytacyi 8000, Franciszek Bardett poczytywał się za szczęśliwego, gdy kupił za 20,000 zł. dwa pióra, któremi sławny traktat w Amiens w d. 27 marca 1831 r. był podpisany. Kapelusz Napoleona, który miał na swojéj głowie w bitwie pod Ejlau, licytowało w Paryżu w r. 1835, konkurentów 32. Doktor Lakroa kupił go za 3000 zł.

Wspomnienia Xcia Orleans.

Alexander Dumas opowiada następującą anegdotę, o zawcześnie zgasłym Xięciu Orleańskim. Następca tronu miłując serdecznie swojego jenialnego nauczyciela i przyjaciela malarza Ary Szefer, spostrzegł że tenże od niejakiego czasu przestał bywać na pokojach Xcia. Krótko przed swoją śmiercią, pewnego dnia udał się pieszo na przedmieście Sgo Marcina z adresem malarza. Na zapytanie, czy Szefer mieszka w tym domu, odpowiedział stary odźwierny, że malarz istotnie mieszka na 3ciem piętrze, i poprosił nieznajomego, ponieważ i tak idzie na górę, aby z sobą zabrał surdut Szefera, który właśnie przez odźwiernego został oczyszczony. W kilka chwil późniéj Xiążę trzymając surdut Szefera na ręku, wszedł do jego pokoju i w najuprzejmiejszych wyrazach czynił mu wyrzuty, iż zaniedbuje dawnych znajomości. Łatwo sobie wystawić podwójne zakłopotanie artysty, z powodu tak niespodziewanych odwidzin.

Pochodzenie sławnych ludzi.

Pismo angielskie wylicza pochodzenie następujących znamienitych ludzi: Mojżesz z początku był pasterzem, Noah rolnikiem, Konfucyusz cieślą, Mahomet oślarzem, Mehmed Ali cyrulikiem, teraźniejszy sułtan marokański tandeciarzem, Franklin drukarzem, prezes Boyer (Boie) cyrulikiem, Kromvell piwowarem, prezes Polk oberżystą, sławny poeta hiszp. Serwantes markierem, Espartero zakrystyanem, Krysztof władzca Hajti niewolnikiem, Bolivar handlarzem farb, jenerał Paez pasterzem wołów, Vasko de Gama majtkiem, podobnież Kolumbus; teraźniejszy gubernator Made-

ry krawcem, portugalski minister skarbu kupcem win.

Dziewięć nauk Konfucjusza.

Chcąc żyć rozumnie, trzeba zachować dziewięć następujących przepisów: 1) Gdy przypatrzysz się jakowéj rzeczy, staraj się rozważyć wszystkie jéj własności, abyś ją zupełnie poznał. 2) Staraj się, abyś to co słyszysz, według właściwego znaczenia zrozumiał. 3) Nigdy nie odrażaj od siebie serc ludzkich czołem posępnem. 4) W obcowaniu zachowaj zawsze grzeczność, uprzejmość i względność. 5) Zabierając się do jakiéj czynności, usiłuj, abyś ją wykonał jak możesz najdokładniéj. 6) W mówieniu, niech twój język będzie zawsze wiernym serca tłómaczem. 7) Gdy wpadniesz w zawiłe trudności, myśl najprzód o wyborze najlepszego poradnika. 8) Gdy na kogo rozgniewasz się, odłóż na późniéj to co ci gniew doradza. 9) Staranny o majątek, w każdym kroku pamiętaj na sprawiedliwość.

Szczęśliwy spekulant.

Między mieszkańcami modnego Westend w Londynie, zwraca teraz na siebie uwagę Zems Plush, z Ameryki, syn zacnych rodziców, dotychczas łokaj przy jednéj z znakomitszych rodzin angielskich. Niedawno Zems trochę nieśmiało przemówił do swojego pana bankiera Flimsy, że oszczędziwszy sobie sumkę, chce teraz żyć z własnych funduszów. Flimsy z uśmiechem zapytał, ile to mógł sobie oszczędzić, gdy ogółem miał tylko roczną płacę 1,200 zł., z czego musi sobie jeszcze kupować rozmajte drobnostki do liberyi. Plush przyznał, że spekulował akcyami kolei żelaznéj i że na niéj zarobił 60,000 dukatów. Spekulacye rozpoczął kwotą 40 dukatów. Bankier siedząc właśnie przy śniadaniu, powstał i przyjaźnie uścisnął rękę swojego dotychczasowego sługi, a teraz kapitalisty, zaś pani Flimsy zaprosiła go na śniadanie, które sam zastawił. Następnie Plush znajdował się na obiedzie, gdzie Panna Emilia Flimsy, najmłodsza córka bankiera szczególne na niego zwracała względy. Plush pochodzi z dawnéj rodziny szlacheckiéj nazwiskiem de la Pluche która zubożała, a karetka którą pędzi teraz przez ulice Londynu, ozdobioną jest herbem familijnym. Dawniéj już, będąc jeszcze w liberyi, swoją przyjemną postacią, zwracał na siebie uwagę panny Flimsy. Bez wątpienia nastąpi związek między dawnym sługą a córką jego byłego pana.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Września.

Bieronski Jan, Komperda Jan, Caves Stefania, Michałowski Adam Komar Anna, ob. z synem, z Polski. -- Rembieliński Alexander, ob. Kassel Karol, Kafka Andrzéj, Kozłowski Mateusz, ob. Schmidtner Leonard, z Galicyi. -- Wąsowicz Maryanna, Molinary Teodor, Sobczyk Jan, Langenberg Ernest, Xżę. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Kontkowski Michał, ob. Henri Julia, Jasiński Jan, Baurmann Filip, Antoszewski Adam, ob. Gołaszewski Leon, Wojtowicz Jan, Ostrzeszewicz Faustyn, do Polski. -- Majer Karol, Przeszyński Zygmunt syn obywat., Wollner, Gottwald Wilhelm, Wuttke Friderik. -- do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 30 Września r. b. o godzinie 10 rano w domu 184 w Gminie VIII. odbywać się będzie licytacya apparatu gorzelnianego; chęć licytowania mający z gotowemi pieniądzmi przybyć raczą.

Kraków d. 18 Sierpnia 1845 r.

(2r.) Sebastyan *Korytowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy rezolucyi Trybunału d. 5 Września r. b. do Nr. 5051 wydanéj, sprzedane będą w domu pod L. 541 przy ulicy Floryańskiéj dnia 29 b. m. i r. oraz następnych o godzinie 9téj rano poczynając, przez publiczną licytacyą ruchomości po Appolonii Kamockiéj pozostałe jakoto: stolarszczyzna, suknie, bielizna, pościel, szkła, porcellana, fajans, sprzęty kuchenne i gospodarskie, tudzież kosztowności. Chęć zatem licytowania mający srebrną *courrant* monetą zaopatrzeni przybyć zechcą.

Kraków d. 18 Września 1845 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

Doniesienia prywatne.

Licytacya dawniejszych Książek polskich, która w Krakowie dnia 15go Sierpnia r. b. miała się rozpocząć, dla zaszłych przeszkód odłożoną została na *dzień 2 Grudnia* r. b. Katalogi Nro 4 i 5 są w każdéj Księgarni do nabycia, przez które zamowy przyjmuje Księgarnia D. E. *Friedleina.*

Dla cierpiącéj ludzkości, w razie potrzeby Lodu, za przepisem Medyka udziela bezpłatnie.
J. *Stehlik* w Sukiennicach.

Partya WIN czerwonych stołowych starych prawdziwych z winnic Badeńskich (Ofner) z lat 1822, 1824, i 1830 jest do sprzedania. Życzący sobie takowe nabyć, mają się zgłosić wprost do właściciela Pana Józefa Hinka Agenta Królewsko Węgierskiéj Rady Stanu w Budzie (Ofen) w Węgrzech, w fortecy Nro. 121 w własnym domu. (2r.)



Dom Zajezdny w Krakowie na przedmieściu Piasek pod liczbą 90 w gminie VII mający godło *Kruk,* jest w każdym czasie z wolnéj ręki do sprzedania. O bliższéj treści sprzedaży, można zasięgnąć wiadomości w handlu Wgo Łabuzińskiego przy Rynku. (2r.)